

Sygn. akt II AKa 162/17

Lublin, dnia 26 października 2017 r.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - sędzia	SA Beata Siewielec
Sędziowie:	SA Grażyna Jakubowska (sprawozdawca) SO del. do SA Artur Ozimek
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2017 r.

sprawy:

1. **D. P.**, syna M. i M. z domu P., urodzonego (...) w D.,

2. **G. P.**, syna M. i M. z domu P., urodzonego (...) w P.,

oskarżonych o czyny z art. 258 § 1 k.k., art. 299 § 1, 5 i 6 k.k. i inne

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego D. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 22 marca 2017 r., sygn. akt IV K 35/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego D. P. na rzecz Skarbu Państwa 2.000 (dwa tysiące) złotych opłaty za II instancję oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym;

III. określa, że koszty procesu za postępowanie odwoławcze związane z apelacją wniesioną przez oskarżyciela publicznego ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 22 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał D. P. i G. P. w ramach czynów zarzucanych im w punktach XIX i XXII aktu oskarżenia za winnych tego, że:

1) w okresie od kwietnia 2004 roku do lipca 2005 roku w P., woj. (...) i w innych miejscowościach na terytorium Polski brali udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych polegających na nielegalnym obrocie olejem opałowym oraz poświadczaniu w tym celu nieprawdy w fakturach i innych

dokumentach, w skład której wchodził M. B. (1), D. L., P. B., W. B., J. C., N. A., A. R. i inne ustalone i nieustalone osoby, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 258§1k.k. i skazał każdego z nich na karę po jednym roku pozbawienia wolności;

2) w okresie od kwietnia 2004 roku do lipca 2005 roku w P., Ż., M., B. i innych miejscowościach na terytorium Polski, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, przyjmowali i przekazywali środki pieniężne pochodzące z korzyści związanych z popełnianiem przestępstw polegających na nielegalnym odbarwieniu chemicznym oleju opałowego a następnie sprzedaży tak uzyskanego paliwa jako oleju napędowego, przy czym osiągnęli z popełnionych przestępstw korzyści w kwocie po 166.719,62 złotych, które przeznaczili na pokrycie kosztów rozbudowy części restauracyjnej i weselnej Motelu (...) przy stacji paliw (...) w M., gmina T., stanowiących współwłasność spółki jawnej (...) z siedzibą w M., czym znacznie utrudnili wykrycie i stwierdzenie przestępnego pochodzenia owych środków pieniężnych, jak i ich zajęcie, orzeczenie przepadku, z czego uczynili sobie stałe źródło dochodu, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 299§1 i 5 k.k. w zw. z art. 12k.k. w zw. z art. 65§1k.k. i za czyn ten na mocy art. 299§5 k.k. w zw. z art. 65§1k.k. oraz art. 33§2 i 3k.k. skazał każdego z oskarżonych na karę po jednym roku i trzy miesiące pozbawienia wolności i kary grzywny po 170 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na podstawie art. 299§7k.k. orzekł od G. P. i D. P. przepadek równowartości korzyści pochodzących z przestępstwa w kwotach po 166. 719,62 złotych od każdego z nich;

a nadto w ramach czynu zarzucanego w punkcie XX, uznał G. P. za winnego tego, że:

3) w okresie od 7 maja 2005 roku do 14 lipca 2005 roku w P. i S., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą i M. B. (1), w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako przedstawiciel faktycznie nieistniejącego podmiotu gospodarczego PHU (...) z siedzibą w Ż., wyłudził poprzez podstępne wprowadzenie w błąd pracowników firmy (...). Sp. z. o. o. z siedzibą w P., co do istnienia przedsiębiorstwa PHU (...) z siedzibą w Ż. poświadczające nieprawdę 32 faktury VAT (o wymienionych numerach), dotyczące transakcji sprzedaży 1. 081. 335 litrów oleju opałowego o wartości 2. 432. 023., 13 złotych przez (...) Sp. z. o.o. z siedzibą w P. na rzecz PHU (...) z siedzibą w Ż., gdy w rzeczywistości nabyty olej opałowy, po usunięciu znacznika, wprowadził do obrotu gospodarczego jako olej napędowy, przy czym na fakturach VAT (opisanych w przypisanym czynie), potwierdził obrót towaru i jego przeznaczenie, posługując się fikcyjnym nazwiskiem (...), przez co w celu użycia za autentyczne podrobił wyżej wymienione trzy faktury VAT, to jest dokonania czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 272k.k. w zb. z art. 270§1k.k. w zw. z art. 11§2k.k. w zw. z art. 12k.k. w zw. z art. 65§1k.k. i skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

4) na podstawie art. 85k.k. w zw. z art. 4§1k.k. w zw. z art. 86§1k.k. w zw. z art. 4§1k.k. orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności połączył i jako kary łączne wymierzył D. P. karę 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast G. P. karę 2 lat pozbawienia wolności;

5) na mocy art. 63§1k.k. w zw. z art. 4§1k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych łącznych kar pozbawienia wolności zaliczył D. P. okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 18 sierpnia 2005 roku do dnia 20 grudnia 2005 roku, G. P. okres tymczasowego aresztowania od 19 sierpnia 2005 roku do 31 marca 2006 roku;

6) zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 2000 złotych tytułem opłaty, poniesione zaś w sprawie wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego D. P. oraz prokurator.

Obrońca D. P., skarżąc wyrok w całości zarzucił:

II. na podstawie art. 427§2k.p.k. oraz art. 438pkt. 2k.p.k. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.pk. w zw. z art. 410k.pk. oraz art. 424§1 pkt. 1k.p.k. – polegające na tym, że wyrok skazujący został oparty na wybiórczo przyjętych za prawdziwe wybranych wyjaśnień oskarżonych i zeznań świadków, w szczególności

oskarżonych D. P., G. P., świadków P. B., J. C., W. B., przy jednoczesnym zaniechaniu ostrożnej i starannej oceny depozycji wymienionych oskarżonych i świadków oraz odniesienia ich kompleksowo do zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sytuacji, gdy poszczególne wyjaśnienia i zeznania wymienionych, na kolejnych etapach postępowania, odznaczają się zmiennością i niekonsekwencją;

III. na podstawie 427§2k.p.k. oraz art. 438 pkt. 3k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, a wyrażający się w przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, podczas, gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przy szczególnie ostrożnej i starannej ocenie poszczególnych wyjaśnień oskarżonych (w których uprzednio przyznawali się do winy), w odniesieniu do całości materiału dowodowego, powinna prowadzić do wniosku przeciwnego w duchu dyrektywy zawartej w art. 5§2k.p.k.

Podnosząc powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie D. P. od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto z „najdalej posuniętej ostrożności procesowej”, na wypadek nie podzielnia powyższych zarzutów apelacyjnych i argumentów podniesionych na ich uzasadnienie, na zasadzie art. 438 pkt. 4k.p.k. skarżący, zarzucił powyższemu wyrokowi rażąca niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i w związku z podniesieniem tego zarzutu, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonych D. P. i G. P. w części dotyczącej orzeczenia o karze i powołując się na przepisy art. 427§1 i 2k.p.k., art. 437§1k.p.k. i art. 438pkt. 2 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. rażąca niewspółmierność kar wymierzonych oskarżonemu D. P. za przypisane mu przez Sąd I instancji przestępstwa, polegająca na orzeczeniu w punkcie 1 i 2 wyroku nieadekwatnie niskich kar jednostkowych pozbawienia wolności, a także wymierzenie oskarżonemu nieadekwatnie niskiej kary łącznej roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, będącą skutkiem nie uwzględnienia w stopniu należyтым określonych w art. 53k.k. dyrektyw sądowego wymiaru kary, poprzez niedostateczne uwzględnienie przy wymiarze kary okoliczności obciążających oskarżonego, to jest stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości, motywacji i sposobu zachowania sprawcy oraz rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, celów zapobiegawczych i wychowawczych, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa – pomimo poczynienia prawidłowych ustaleń w tym zakresie;

II. rażąca niewspółmierność kar wymierzonych oskarżonemu G. P. za przypisane mu przez Sąd I instancji przestępstwa, polegająca na orzeczeniu w pkt. 3 wyroku nieadekwatnie niskich kar jednostkowych pozbawienia wolności, a także wymierzeniu nieadekwatnie niskiej kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, będącą skutkiem nie uwzględnienia w stopniu należyтым określonych w art. 53k.k. dyrektyw sądowego wymiaru kary, poprzez niedostateczne uwzględnienie przy wymiarze kary okoliczności obciążających oskarżonego, to jest stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości, motywacji i sposobu zachowania sprawcy oraz rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, celów zapobiegawczych i wychowawczych, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa – pomimo poczynienia prawidłowych ustaleń w tym zakresie;

III. obrazę przepisów postępowania karnego, a to art. 624§1k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, poprzez bezzasadne zwolnienie oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w sytuacji, gdy brak jest podstaw do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla oskarżonych zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową oraz rodzinną, bądź aby przemawiały za tym względy słuszności.

Reasumując oskarżyciel wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku wobec:

I. D. P. poprzez uchylenie orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie mu:

- za czyn opisany w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku stanowiący występki z art. 258§1k.k. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyn z punktu 2 części dyspozytywnej wyroku stanowiący występki z art. 299§1, 5, i 6 k.k. w zw. z art. 12k.k. w zw. z art. 65§1k.k. kary 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie kary łącznej 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności i zasądzenie kosztów sądowych;

II. G. P. poprzez uchylenie orzeczenia o karze łącznej i wymierzenie mu:

- za czyn opisany w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku stanowiący występki z art. 258§1k.k. kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn opisany w punkcie 3 części dyspozytywnej wyroku stanowiący występki z art. 270§1k.k. w zw. z art. 272k.k. w zw. z art. 11§2k.k. w zw. z art. 12k.k. w zw. z art. 65§1k.k. kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

- za czyn opisany w punkcie 2 części dyspozytywnej wyroku stanowiący występki z art. 299§1, 5, i 6 k.k. w zw. z art. 12k.k. w zw. z art. 65§1k.k. kary 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczenie kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności i zasądzenie kosztów sądowych, przy pozostawieniu bez zmian pozostałych rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje i zarzuty w nich zawarte okazały się być chybione i jako takie nie mogą zasługiwać na uwzględnienie.

Jako pierwsza z apelacji, gdyż odnosząca się do całości wyroku, zostanie omówiona apelacja obrońcy oskarżonego D. P..

Odnosnie zarzutów ad. II i III apelacji obrońcy D. P.:

Zarzuty opisane w punktach II i III apelacji obrońcy oskarżonego D. P. zostaną omówione łącznie, gdyż tak też zostały ujęte w treści uzasadnienia apelacji, a ponadto – argumenty skarżącego przedstawione w tych zarzutach dotyczą powiązanych ze sobą zagadnień.

Za chybiony uznać należy zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 7k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424§1 pkt. 1k.p.k. – poprzez, jak wywodzi skarżący - oparcie wyroku skazującego na wybiórczo wybranych wyjaśnieniach oskarżonych D. P., G. P., świadków P. B., J. C., W. B.. W konsekwencji niezasadny okazał się też zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zdaniem apelacji, polegający na przyjęciu, iż oskarżony D. P. dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów (autor apelacji błędnie pisze „o zarzucanych aktem oskarżenia czynach”). Jednocześnie za zupełnie bezpodstawny należy też uznać zarzut obrazy art. 5§2k.pk.

W części wstępnej uzasadnienia apelacji, obrońca D. P. eksponuje fakt, iż Sąd Okręgowy oparł ustalenia stanu faktycznego na znacznej części tych wyjaśnień oskarżonych, w których na etapie postępowania przygotowawczego przyznali się do zarzucanych im czynów, deklarując – jak twierdzi skarżący „chęć skorzystania z instytucji opisanej w art. 335k.p.k.”, przy czym D. P. w zasadzie nie przyznawał się do czynów mu zarzucanych. W punkcie I dalszej części uzasadnienia apelacji, skarżący opisuje przesłanki stosowania instytucji przewidzianej w art. 335k.p.k. w aspekcie nie przyznawania się oskarżonego do winy i jednoczesnego składania wniosku o wydanie wyroku skazującego. Przywołując liczne orzecznictwo i tezy z doktryny, apelujący wykazuje, iż formalne przyznanie się oskarżonego do winy, tylko wówczas może być skuteczne, jeśli jednocześnie znajduje ono wsparcie w niebudzących wątpliwości okolicznościach popełnienia tego czynu. Z kolei nieprzyznawanie się oskarżonego do czynu mu zarzucanego, nie będzie stanowić przeszkody do zakończenia postępowania w tym trybie, gdyż znaczenie mieć będzie, czy w aspekcie materiału dowodowego, wyjaśnienia te mogą posłużyć za podstawę ustaleń faktycznych. Twierdzi skarżący, iż w przypadku oskarżonego D. P., taka sytuacja jednak nie zachodzi.

Odnosząc się do tak opisanych wstępnych założeń stosowania instytucji art. 335k.p.k., wyeksponowanych w apelacji obrońcy oskarżonego, a zwłaszcza tych wynikających z orzecznictwa i doktryny, nie można nie podzielić ich zasadności.

Tyle tylko, iż przenosząc je na grunt sprawy niniejszej, z całą stanowczością podkreślić należy, iż Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok nie procedował w trybie art. 335§1k.p.k., ani w trybie art. 387k.pk. Owszem oskarżony początkowo taki wniosek złożył, ale nie był on następnie skutecznie podtrzymany i w konsekwencji nie stał się przedmiotem procesowej analizy.

Jeśli zaś skarżący jedynie posiłkowo odwołując się do treści art. 335 k.p.k., starał się w ten sposób wyeksponować częściowe przyznawanie się oskarżonego do winy lub też nie przyznawanie się – które zawsze powinno być rozważane przez sąd w aspekcie całości materiału dowodowego, to wymogowi temu Sąd Okręgowy w sprawie niniejszej sprostał. Myli się, więc obrońca oskarżonego D. P., o ile twierdzi, iż Sąd Okręgowy nie przeprowadził należytej analizy wyjaśnień D. P., tylko dlatego, że został złożony wniosek o wydanie wyroku w trybie art. 335k.p.k (k. 4431). Konfrontując w tym zakresie zarzut apelacyjny z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku i wbrew temu, co twierdzi skarżący, podnieść należy, iż Sąd I instancji bardzo szczegółowo przedstawił, a następnie omówił treść poszczególnych wyjaśnień oskarżonych, wskazał w jakim zakresie wyjaśnienia, w których oskarżeni, w tym także D. P. przyznawali istotne okoliczności z punktu prawnokarnej oceny ich zachowania, mogą być uznane za wiarygodne, a w jakim zakresie wyjaśnienia te, zasługiwać na wiarę nie mogą i z jakich przyczyn. Nie jest przy tym prawdą, iż Sąd I instancji, pominął wyjaśnienia oskarżonego D. P., w których ten nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów i uznał je za niewiarygodne, o ile nie były zgodne z tezami aktu oskarżenia. Tego rodzaju stwierdzenie skarżącego jest zupełnie dowolne, podobnie, jak i zarzut braku analizy wyjaśnień D. P. w aspekcie oceny pozostałej części materiału dowodowego.

Myli się skarżący, iż dla Sądu Okręgowego miarą wiarygodności wyjaśnień D. P. było to, iż oskarżony złożył wniosek o dobrowolne poddanie się karze, bądź wniosek o skorzystanie z instytucji art. 335k.p.k. Z gruntu chybione, nie wsparte bowiem żadnym argumentem merytorycznym, stało się stwierdzenie skarżącego, iż Sąd Okręgowy nadał „nadmierny walor przyznaniu się do winy, chęci skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa art. 335k.p.k. (...)”. Sąd Okręgowy w żadnym fragmencie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie upraszczał oceny wyjaśnień oskarżonego D. P. z uwagi na wniosek złożony w trybie art. 335kpk, a już z pewnością, nie potraktował wyjaśnień D. P., w których ten, nie przyznawał się do winy lub odwołał poprzednie wyjaśnienia – jako okoliczność obciążającą. Odmiennie w tym zakresie twierdzenia skarżącego są więc gołosłowne i jako takie na uwzględnienie zasługiwać nie mogą.

Skarżący w punkcie II uzasadnienia apelacji, przywołując odpowiednie tezy z orzecznictwa, czyni szeroki wywód w zakresie oceny wyjaśnień współoskarżonego, który obciąża innych współoskarżonych, wskazuje konieczność oceny „kwestii związanych z motywacją złożenia” wyjaśnień oskarżonego, który przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Nie kwestionując oczywiście znaczenia powołanego orzecznictwa, to rzecz nie w obszerności apelacji, lecz w istocie argumentów ją wspierających. Te zaś argumenty nie są w stanie podważyć oceny materiału dowodowego zaprezentowanego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego.

Powiada zatem skarżący, iż „zdaje się”, Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie większe znaczenie przydał wyjaśnieniom oskarżonego składanym w postępowaniu przygotowawczym „tylko dlatego – że te późniejsze nie są zgodne z tezą przyjętą w akcie oskarżenia”. Tego rodzaju stwierdzenie, sformułowane w uzasadnieniu apelacji, cechuje wysoki stopień ogólności, a używanie wyrażeń niekategorycznych, świadczy o braku pewności skarżącego, co do zasadności takiego zarzutu. Należy przede wszystkim podkreślić, iż stwierdzenie to jest zupełnie bezpodstawne.

Obrońca D. P., powołuje się na wyjaśnienia oskarżonych – te składane na rozprawie, w których zanegowali swoje wcześniejsze depozycje, przywołuje również zeznania współsprawców – P. B., W. B., J. C., ale w tym zakresie, w których zaprzeczyli poprzednim wyjaśnieniom obciążających oskarżonych. Rolą obrony jest oczywiście wskazywanie jedynie korzystnych dowodów i taka też ich interpretacja, ale obowiązkiem sądu w myśl art. 4 k.p.k. jest uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy procedując w sprawie niniejszej, obowiązkowi temu sprostał. W sposób rzetelny i obiektywny przeanalizował treść wyjaśnień oskarżonych D. P. i G. P. składanych w toku postępowania przygotowawczego, jak i w postępowaniu jurysdykcyjnym. Przy czym, nie ograniczył się wyłącznie do przytoczenia wyjaśnień oskarżonych

oraz depozycji świadków, jak to zarzuca skarżący, lecz wskazał przyczyny, dlaczego określonym dowodom dał wiarę, a dlaczego innym tej wiary odmówił. Nie jest też prawdą, jakoby ocenę dowodów, zwłaszcza niekorzystnych dla oskarżonych, Sąd Okręgowy miał wyłącznie negować jako niezgodną z tezami aktu oskarżenia lub, aby ocena tych dowodów była pobieżna i lakoniczna. Myli się zatem autor apelacji, jakoby Sąd I instancji uchybił treści przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424§1 pkt. 1k.p.k. Konfrontując argumenty zaprezentowane w apelacji z tymi przytoczonymi w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie sposób doszukać się potwierdzenia tezy głoszonej przez skarżącego, iż ocena dowodów została przeprowadzona przez Sąd I instancji z uchybieniem zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy lub doświadczenia życiowego. Skarżący nie wskazał bowiem takich uchybień, ograniczając się wyłącznie do zanegowania oceny Sądu Okręgowego i wdając się w polemikę z tą oceną.

Twierdzi zatem skarżący, iż wyjaśnienia oskarżonych, w których przyznawali się do zarzucanych im czynów, bądź potwierdzali okoliczności, które następnie były podstawą poczynionych przez Sąd ustaleń, zostały podyktowane „względnymi taktycznymi” (por. akapit III uzasadnienia apelacji) - w celu opuszczenia aresztu i zapewnienia sobie łagodnego wyroku. Sąd Okręgowy nie zanegował jednak, iż motywem złożenia przez oskarżonych obszernych wyjaśnień, w których opisali funkcjonowanie grupy przestępczej zajmującej się odbarwianiem oleju opałowego oraz swoją rolę w jej strukturach – było liczenie na możliwość uchylenia tymczasowego aresztowania. Jednak z faktu, iż sprawca oczekuje, iż po złożeniu wyjaśnień, w których przyzna się do stawianych mu zarzutów i opisie swoje i współsprawców zachowanie, oczekując niejako w zamian – zwolnienia z aresztu – nie wynika jeszcze niewiarygodność takich wyjaśnień. Twierdzi wprawdzie autor apelacji, iż taktyką oskarżonych stało się na określonym etapie postępowania przygotowawczego, przyznawanie się do wszystkiego, do wszystkich okoliczności opisanych w zarzutach, do zachowań, których mieliby nawet nie popełnić, dążąc do uchylenia aresztu, a o czym miałyby świadczyć treść listu kierowanego do obrońcy. Nie chce jednak zauważyć skarżący, iż mimo takich oświadczeń, oskarżony D. P. negował swoją winę, a dopiero po zatrzymaniu u niego nielegalnej korespondencji, stwierdził, iż zastanawia się nad złożeniem w sprawie pełnych wyjaśnień, ale może to uczynić po konsultacji z adwokatem (k. 3670-3671). Następnie w dniu 27 września 2005 roku, a więc po skorzystaniu z pomocy adwokata, zdecydował się ujawnić swój udział, udział brata G. P., ale też P. B., M. B. (1) i W. B. - w procederze „oczyszczania” oleju opałowego (k. 3672-3675). Niemniej i w tych wyjaśnieniach, ale także i w kolejnych składanych w śledztwie, także i w tych w konfrontacji z P. B. – nie wszystkie okoliczności przyznawał, co do innych unikał – doprecyzowania. Dla przykładu należy powołać choćby fakt, iż D. P. zaprzeczał, aby otrzymywał jakkolwiek gratyfikację pieniężną w zamian za przekazywanie pieniędzy pomiędzy M. B. (1) i P. B.. W kolejnych zaś wyjaśnieniach złożonych 19. 10. 2005 roku (a zatem przed uchyleniem aresztu), zaprzeczył temu, aby miał wiedzę, iż zbiorniki zakopane przy stacji paliw w M. były wykorzystywane do odbarwiania oleju opałowego (por. k. 3682-3687). Taki zaś sposób prezentowania swoich depozycji, przeczy tezie apelacji, iż oskarżeni – gotowi byli wówczas przyznać się do wszystkiego, do tego, co zostało im zarzucone. Okazuje się bowiem, iż nawet na tym etapie postępowania przygotowawczego, mimo deklaracji przyznania się do winy, ewentualnie chęci składania wyjaśnień, nie zawsze wyjaśnienia były zgodne z prawdą, a oskarżeni mimo wszystko starali się minimalizować swoją odpowiedzialność. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż oskarżeni po konsultacji ze swoim obrońcą, postanowili skorzystać z możliwości załagodzenia kary przewidzianej w treści art. 60§3k.k. i złożyć wyjaśnienia (k. 3444, k. 3671, 3683, 3709). Co też istotne, a czego nie chce obecnie dostrzec autor apelacji, oskarżeni złożyli te wyjaśnienia w obecności reprezentującego ich wówczas obrońcy. Nie zanegowali, a D. P. częściowo - stawianych im zarzutów, nawet po uchyleniu tymczasowego aresztowania. Z tych względów, na aprobatę zasługuje wniosek Sądu Okręgowego, iż wykluczyć należy, stosowanie wobec oskarżonych bezprawnych działań funkcjonariuszy. Natomiast nie można poczytać za „presję” – odczytywania im fragmentów wyjaśnień współpodejrzanych, przedstawianie obciążających dowodów, czy wreszcie informowania o grożącej im odpowiedzialności. W zasadzie autor apelacji, nie kwestionuje w tym zakresie wniosków Sądu Okręgowego, wskazując na inne „nieprawidłowości”. Skarżący twierdzi więc, iż funkcjonariusze D. B., W. K., M. B. (2) „wpływali na wyjaśnienia podejrzanych na etapie śledztwa, w warunkach realnej groźby zastosowania tymczasowego aresztowania”. Obrońca podnosi, iż podczas konwojowania oskarżonych z P. do W., funkcjonariusze mieli informować ich o sprawie, osobach, rolach współpodejrzanych w zarzucanych im przestępstwach. Tego rodzaju twierdzenia autora apelacji, uznać należy za zupełnie dowolne, jeśli skonfrontuje się je z treścią depozycji oskarżonych i zeznań wymienionych funkcjonariuszy policji. Początkowo oskarżeni nie przyznawali się do przedstawionych im zarzutów, a mimo zastosowania tymczasowego aresztowania, dopiero po

wspomnianej już wyżej konsultacji z obrońcą, zdecydowali się przyznać i złożyć wyjaśnienia. Wówczas złożyli obszerne i na tyle szczegółowe wyjaśnienia, iż nie sposób przyjąć, aby o tych wszystkich okolicznościach dowiedzieli się od funkcjonariuszy policji. Irracjonalna pozostaje teza skarżącego, iż funkcjonariusze policji byli zainteresowani w ujawnieniu oskarżonym okoliczności sprawy i już podczas konwojowania, o takich szczegółach z nimi rozmawiali. Jeśli nawet odczytywania wyjaśnień współpodejrzanych – (a co było odnotowywane w protokołach wyjaśnień oskarżonych), nie można uznawać za poprawnie procesowo praktykę, to nie znaczy, iż oskarżeni pozostawali pod jakąkolwiek presją i nie sposób też uznawać, jak to czyni skarżący, iż z tychże odczytywanych depozycji powzięli oskarżeni wiedzę o szczegółach przestępnego procederu. Wystarczy bowiem uważne zapoznanie się z treścią wyjaśnień oskarżonych, aby dojść do odmiennych wniosków, od tych – jakie wywodzi autor apelacji. Przede wszystkim, nie było tak, jak twierdzi obrońca, iż oskarżeni – od momentu, kiedy zdecydowali się przyznać, potwierdzali wszystkie te okoliczności, które wynikać miały z odczytywanych im protokołów podejrzanych. D. P. w dniu 27 września 2005 roku (k. 3672-3675) stwierdził, iż chce złożyć wyjaśnienia opisujące udział P. B., M., W. B. w procederze „oczyszczania” oleju opałowego. Z treści dalszej części tych wyjaśnień, nie wynika, aby wiedzę o tym procederze miał z odczytywanych mu protokołów. Natomiast podczas przesłuchania w dniu 19 października 2005 roku, wprawdzie został mu odczytany fragment wyjaśnień G. P. (k. 3686), ale odnosząc się do jego treści - on nadal wyjaśniał, iż nie wiedział o współpracy swojego brata z M. B. (1), o ich wzajemnych rozliczeniach. Natomiast to dopiero w konfrontacji z P. B., przyznał, iż wszystko w zasadzie przebiegało tak, jak wyjaśnił konfrontowany z nim P. B.. Powyższe zatem, przeczy tezie apelacji, iż oskarżony D. P. potwierdzał wszystko, co wynikać miało z odczytywanych mu protokołów. Składając kolejne wyjaśnienia, przyznawał się tylko częściowo, niektóre z zarzutów, negując (k. 3731-3732). Analogiczne wnioski wynikają z treści depozycji G. P. (por. k. 3539). Przyznając się do zarzucanych mu czynów, oskarżony G. P. sam bowiem złożył szczegółowe i obszerne wyjaśnienia, których treść przeczy temu, aby mogły być one wynikiem uzgodnień, czy wiedzy uzyskanej od funkcjonariuszy policji, czy wiedzy uzyskanej z protokołów współpodejrzanych (por. k. 3400-3405, 3416-3422, 3443-3445, 3459-3462).

Prawidłowa jest więc konstatacja Sądu Okręgowego, który uznał wyjaśnienia oskarżonych, w tym D. P. złożone na rozprawie za nieprawdziwe. D. P. stwierdził, iż przyznał się do wszystkiego wspólnie z bratem, gdyż obaj chcieli opuścić areszt i po kilku dniach zostali zwolnieni. Jak też Sąd Okręgowy zauważa, stwierdzenie to okazało się być niezgodne z prawdą, gdyż tymczasowy areszt wobec D. P. uchylony został w dniu 20 grudnia 2005 roku, zaś wobec G. P. dopiero 31 marca 2006 roku.

Uwadze Sądu Okręgowego nie umknął fakt, iż oskarżeni podczas pobytu w areszcie kontaktowali się ze sobą, z P. B. oraz uzgadniali treść wyjaśnień. Dowodzi tego zatrzymany gryps (k. 1084) oraz wyjaśnienia A. N. (1) (k. 1087). Skarżący powołując się na treść zeznań A. N. (1), próbuje wywieść jednak, jakoby to współpodejrzani celowo pomawiali D. P. i G. P., a o czym miałyby jakoby świadczyć treści grypsu P. B. do A. N. (1) (por. k. 1084). Takich jednak wniosków z grypsu P. B. kierowanego do A. N., wyprowadzić nie sposób, jeśli przeanalizuje się treść tego grypsu, a nie tylko pojedyncze zawarte w nim zdanie, po czym skonfrontuje jego treść z materiałem dowodowym. Przy czym umyka skarżącemu, iż w tym samym grypsie P. B. określał oskarżonych jako „wspólników do paliw”. Autor apelacji nie dostrzega kolejnego grypsu na k. 1084 akt sprawy - sporządzonego przez D. P., który dowodzi, iż to oskarżony D. P. nakłaniał P. B. do złożenia fałszywych i zarazem korzystnych dla niego i brata wyjaśnień. Racjonalny jest zatem wniosek Sądu Okręgowego, iż obszerne, szczegółowe wyjaśnienia oskarżonych, odnośnie funkcjonowania grupy przestępczej, roli poszczególnych osób, okoliczności związanych z odbarwieniem oleju opałowego, wiedzy oraz zaangażowania w ten proceder, zarówno D. P., jak i G. P., nie mogły być efektem uzgodnień przy pomocy grypsów lub wiedzy zasłyszanej od innych osób, lecz musiały być to okoliczności w znacznej mierze polegające na prawdzie i jako takie, mogły być podstawą poczynionych ustaleń stanu faktycznego. Słuszny bowiem i jak najbardziej logiczny, jest też dalszy wywód Sądu Okręgowego (i to niezależnie od innych dowodów), iż oskarżeni od wielu lat działający w branży paliwowej, musieli zwrócić przecież uwagę na fakt, iż zapłata za paliwo była dokonywana w formie gotówkowej za pośrednictwem kierowców, zaś usługi przewozu oleju opałowego przez firmę oskarżonych, nie były dokumentowane, co z całą pewnością musiało budzić wątpliwości co do legalności tego procederu.

Szczegółową analizę wyjaśnień D. P. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, Sąd Okręgowy zaprezentował na k. 38- 40, zaś wyjaśnień G. P. na k. 40-43 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Powtarzanie argumentów Sądu Okręgowego, byłoby zbędne, dość jednak dodać, iż Sąd Apelacyjny w pełni je podziela. Konfrontując je zaś zarzutami autorami apelacji, należy podkreślić, iż Sąd I instancji w sposób logiczny i rzeczowy odniósł się o treści wyjaśnień oskarżonych, wskazał w jakim zakresie je uwzględnił, a w jakim i z jakich przyczyn odmówił im wiary, a taka ocena, nie uchybia zasadom określonym w przepisie art. 7k.pk. Myli się skarżący, o ile sugeruje, iż ocenę wyjaśnień oskarżonych, Sąd Okręgowy przeprowadził pod z góry niejako przyjęte założenie o większej wartości wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, w których na pewnym etapie tegoż postępowania, przyznawali się do zarzucanych im czynów i podawali okoliczności ich obciążające. Uważna lektura uzasadnienia Sądu Okręgowego, w konfrontacji z materiałem dowodowym, potwierdza bowiem, iż Sąd ten, przeprowadzając analizę wyjaśnień oskarżonych zarówno tych z postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego, wskazywał w jakim zakresie daje im wiarę, w jakim tej wiary odmawia, podając okoliczności i przyczyny, które za taką oceną przemawiają. W szczególności, nie budzi żadnych zastrzeżeń konstatacja Sądu Okręgowego, który wykazał, iż wyjaśnienia D. P. wskazują, że oskarżony posiadał szczegółową i rozległą wiedzę co do organizacji i sposobu działania grupy przestępczej, zaś wyjaśnienia te znajdują wsparcie w słuszenie uznanych w tej części za wiarygodne wyjaśnieniach i zeznaniach P. B., M. B. (1), W. B., J. C., C. K., A. R..

Obrońca podnosi, iż zbyt łatwo zostały przez Sąd Okręgowy zdeprecjonowane zeznania W. B., P. B., J. C., którzy składając w niniejszej sprawie zeznania w charakterze świadków, odwoływali swoje wcześniejsze obciążające oskarżonych wyjaśnienia.

Kwestionowana przez skarżącego konstatacja Sądu Okręgowego, który uznał zeznania P. B. i W. B. za zmierzające do „odciążenia” oskarżonych, była jednak nie wynikiem uchybień wskazywanych w apelacji, lecz rzetelnej i przeprowadzonej z zachowaniem zasad określonych w art. 7k.pk., analizy ich depozycji. Sąd Okręgowy miał na uwadze zeznania W. B., P. B., składane w postępowaniu jurysdykcyjnym, a jako, że zeznaniom tym nie dał wiary, to nie mogły one być podstawą ustaleń faktycznych. Jest zatem oczywistym, iż w tej sytuacji, Sąd Okręgowy nie obraził art. 410 k.p.k., a zarzut apelacyjny odnoszący się do obrazu przepisu tegoż artykułu, uznać należy więc za bezzasadny. Skarżący nie wykazał bowiem, aby przy ocenie depozycji wymienionych wyżej świadków, Sąd Okręgowy uchybił zasadzie logiki, wiedzy, czy doświadczenia życiowego. Wprawdzie autor apelacji przytacza zeznania P. B. składane w dniu 7 listopada 2007 roku przed Inspektorem (...), zwłaszcza tą wypowiedź, z której wynika, iż już wówczas P. B. miał kwestionować swoje „zeznania złożone w śledztwie” (k. 5701-5702), nie dostrzega jednak ogólności tego stwierdzenia oraz sytuacji, w jakiej P. B. te depozycje złożył.

Mylnie zatem skarżący wywodzi, poprzez pryzmat w/w wypowiedzi P. B., iż Sąd Okręgowy uchybił treści art. 410 k.p.k., art. 7k.pk. i 424§1k.p.k. Wystarczy uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, aby zauważyć, iż skarżący poczytuje za uchybienie te ustalenia Sądu Okręgowego, do których Sąd ten doszedł po szczegółowej, pogłębionej ocenie całości materiału dowodowego, ocenie zgodnej z zasadami logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, czemu następnie dał wyraz w treści uzasadnienia, sporządzonego z zachowaniem wymogów określonych w art. 424§1k.p.k.

Autor apelacji podnosi, iż osoba składająca wyjaśnienia, może mieć interes w tym, aby realizując swoje prawo do obrony, obciążać inną, a powody zmiany przez nią wyjaśnień, mogą być podyktowane różnymi motywami. Co do zasady, skarżący ma rację, jednak przenosząc te ogólne uwagi na grunt sprawy niniejszej, autor apelacji nie chce zauważyć, iż Sąd Okręgowy przeanalizował wskazywane przez oskarżonych i świadków motywy, jakimi kierowali się składając kolejne depozycje, a następnie je odwołując. I tak przywołany już wcześniej P. B. – wskazywał różne motywy odwołania poprzednich wyjaśnień. Przed Sądem Rejonowym w Puławach wskazywał, iż treść wyjaśnień uzgadniał z oskarżonymi G. i D. P., pod wpływem sugestii przesłuchujących go funkcjonariuszy policji, w zamian za uchylenie tymczasowego aresztowania. Natomiast przed Sądem Okręgowym stwierdził, iż wyjaśnienia te wymyślił samodzielnie, kierując się chęcią zemsty na braciach P.. Sąd Okręgowy każdy z tych motywów omówił i prawidłowo ocenił (por. k. 44-45 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a skarżący nie zakwestionował tej oceny. Żaden bowiem z argumentów autora apelacji, nie jest w stanie podważyć konstatacji Sądu Okręgowego, iż P. B. w trakcie śledztwa

porozumiewał się z oskarżonymi i uzgadniał z nimi swoje wyjaśnienia, ale bez wiedzy funkcjonariuszy policji. Przy czym nie jest jednak możliwe, aby poprzez grypsy oskarżeni uzyskali tak rozległe i szczegółowe informacje odnośnie funkcjonowania grupy i przestępnego procederu, które następnie przedstawili w swoich wyjaśnieniach. Nie jest prawdą, iż to przesłuchujący funkcjonariusze sugerowali im treść wyjaśnień. Słuszny w tym zakresie wywód Sądu Okręgowego, znajduje potwierdzenie w treści przejętych grypsów, w zeznaniach A. N. (1), w wyjaśnieniach W. B.. Ten ostatni wyjaśnił, iż pod koniec grudnia 2005 roku spotkał się z P. B. i wówczas dowiedział się od P. B., że ten przyznał się i podał policji informacje o odbarwianiu paliwa. P. B. przekonywał ich wówczas, aby oni też tak uczynili (por. k. 2383). Słusznie też Sąd Okręgowy zanegował drugi motyw zmiany depozycji przez P. B., a mianowicie, motyw zemsty na braciach P.. W konsekwencji takiej oceny, Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego wniosku, iż na wiarę zasługują te wyjaśnienia P. B. złożone w śledztwie oraz przed Sądem Rejonowym w Puławach, w których opisał on rolę, jaką pełnili w grupie bracia P., słusznie też podkreślając, iż wyjaśnienia P. B. w tym zakresie są logiczne, rzeczowe, a co istotne - złożone po konsultacji ze swoim obrońcą, uczestniczącym w tych przesłuchaniach. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje zaprezentowaną ocenę depozycji P. B., a argumenty apelacji nie są w stanie skutecznie jej zanegować.

Analogicznie odnieść należy się do zarzutów autora apelacji w zakresie oceny depozycji W. B. i J. C.. Zarzuty te są bowiem zupełnie bezpodstawne. Wystarczy odesłać skarżącego do lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku (por. k. 47-48), aby nie mieć żadnych wątpliwości, iż ocena depozycji tych osób została przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w sposób wszechstronny, szczegółowy, a przede wszystkim zgodnie z zasadami logiki, wiedzy, doświadczenia życiowego, a jako taka i wbrew polemicznym argumentom apelacji- pozostaje pod ochroną art. 7 k.pk. Nie dając wiary świadkowi W. B., co do części zeznań złożonych w dniu 18 lutego 2015 roku (k. 6730) w zakresie, w jakim świadek stwierdził, iż G. P. nie miał świadomości co do rzeczywistego przeznaczenia przewożonego oleju opałowego, Sąd Okręgowy uznał tą wypowiedź jako „nieudolną próbę wycofania się z prawdziwych depozycji, celem odciążenia oskarżonego”. Skarżący kwestionując taką ocenę, nie zauważa, iż została ona poprzedzona szczegółową analizą depozycji W. B., a zwłaszcza uwagą, iż świadek nie był w stanie racjonalnie wytłumaczyć, z jakiego powodu miał jakoby wcześniej złożyć nieprawdziwe wyjaśnienia. Sąd Okręgowy doszedł więc do wniosków negujących prawdziwość wskazanej przez obrońcę części zeznań W. B., analizując całość depozycji świadka, oceniając motywy zmiany tychże depozycji, a nie wyłącznie dlatego (jak zarzuca obrońca), iż świadek wycofał się z poprzednich twierdzeń dopiero na etapie postępowania przed Sądem rozpoznającym sprawę niniejszą.

Reasumując, autor apelacji nie postawił istotnych zarzutów, które byłyby w stanie skutecznie podważyć zgodność oceny w/w świadków z logiką, wiedzą, doświadczeniem życiowym, ale także w odniesieniu do kompleksowej analizy całości materiału dowodowego. W tym miejscu należy odesłać skarżącego do zapoznania się choćby z depozycjami M. B. (1), które jak się wydaje skarżący pomija. M. B. (1) wyjaśnił, iż P. B. i D. P. regularnie, niemal co tydzień spotykali się w restauracji (...) i dzielili zyski pomiędzy członków grupy (k. 3012-3013). Gdy zaś J. L. nie miał środków na zakup odbarwionego oleju, to D. P. podjął decyzję, co do zadysponowania przedmiotowym paliwem (k. 3119). Depozycje te stoją zatem w opozycji do twierdzeń P. B. składanych na rozprawie, a przytoczonych w treści apelacji odnośnie roli oskarżonych w przestępczym procederze. M. B. (1) wskazując na udział braci P. był konsekwentny, a co istotne, nigdy nie stwierdził, że składane przez niego wyjaśnienia zostały mu one zasugerowane przez przesłuchujących go funkcjonariuszy.

Odnosząc się zaś do przytoczonego w apelacji fragmentu wyjaśnień J. C., że G. P. wykonywał usługę transportową, musiał wiedzieć, że jest to olej opałowy, ale nie wiedział, co się z tym dalej dzieje, gdyż my się tym nie chwaliliśmy...”, to należy stwierdzenie to oceniać, nie tak jak to czyni skarżący, w sposób wybiórczy, ale przeanalizować całość depozycji tego świadka. Taką zaś analizę przeprowadził Sąd Okręgowy. J. C., będąc konkretnie zapytany o G. P., to podał, że nie zna takiego nazwiska (por. k. 1563). Słusznie zatem wywodzi Sąd Okręgowy, iż J. C. z racji zadań wykonywanych w ramach grupy, nie miał szczególowej wiedzy o oskarżonych D. i G. P..

Z tych względów chybiony jest zarzut autora apelacji, jakoby ocena zeznań P. B., W. B., J. C., dotknięta była wadą dowolności, czy brakiem zupełności. Sąd Okręgowy nie dlatego zakwestionował zeznania świadków, w których odwołali poprzednie obciążające oskarżonych wyjaśnienia, iż uczynili to dopiero przed Sądem i nie dlatego, iż te zeznania były złożone później, ale Sąd I instancji analizował treść wszystkich depozycji, wskazał, które z tych depozycji

uznał za wiarygodne, oceniając je w aspekcie logiki, szczegółowości, w relacji do innych dowodów oraz ocenił ich zmianę przez pryzmat wskazywanych wyżej motywów. Myli się zatem skarżący, iż ocena ta jest oceną arbitralną, splecioną i jakoby stanowi proste zdeprecjonowanie zeznań składanych w postępowaniu jurysdykcyjnym.

Sąd Okręgowy ustalił, „iż po zatrzymaniu J. C., bracia P. nie zamierzali rezygnować z odbarwiania oleju opałowego. W tym celu G. P. dowiedział się od R., w jaki sposób odbarwiać olej opałowy i przystosował stację w M. do przeprowadzania tego procesu. W tym też celu postanowił wykorzystać trzy podziemne metalowe zbiorniki znajdujące się poza właściwą stacją paliw. Olej opałowy zakupiony od (...) był przewożony na stację w M. i zlewany do trzech metalowych i wzajemnie połączonych zbiorników. Następnie zaś G. P. włączał do tych zbiorników odczynniki chemiczne i mieszał z olejem celem wytrącenia markera z oleju opałowego”.

Autor apelacji, polemizując z powyższymi ustaleniami, przytacza argumenty z k. 39 uzasadnienia aktu oskarżenia i w sposób nieuprawniony wywodzi, iż Sąd Okręgowy dopuścił się analogicznych uchybień, albowiem w procesie dowodzenia rzekomo posłużył się niedopuszczalnymi domniemaniami. Przede wszystkim zauważyć należy, iż Sąd I instancji nie formułował tego rodzaju domniemań, jakie przywołał skarżący, a po drugie - wnioski i powyższe ustalenia, Sąd wywiódł w sposób kategoryczny ze wskazanych i prawidłowo ocenionych dowodów. W tym bowiem zakresie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia na podstawie m. in. wyjaśnień i zeznań M. B. (1), częściowo wyjaśnień D. P., G. P., wyjaśnień i zeznań A. R. (por. k. 8-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

G. P. wyjaśnił, iż za warsztatem naprawczym na swojej stacji paliw zakupił 3 zbiorniki, a uprzednio wykonał połączenia między nimi, uzyskując w ten sposób jeden duży zbiornik. Następnie, już po konsultacji ze swoim obrońcą przyznał, iż latem 2005 roku w/w zbiornikach odbarwiał olej opałowy. D. P. w dniu 19. 10. 2005 roku przyznał, iż G. P. odbarwiał olej opałowy, a o tym, iż oskarżony D. P. wiedział, do czego służyły w/w zbiorniki, świadczy treść grypsu na k. 1084 akt sprawy.

Powyższych okoliczności, nie podważa zaś dowód w postaci zeznań K. W. (1), dowód w postaci wyników ekspertyzy fizykochemicznej, czy protokoły z kontroli z dnia 22 września 2005 roku. Co istotne, Sąd Okręgowy nie stwierdził, iż przywołane przez skarżącego w/w dowody, miały charakter kategoryczny i decydujący w odniesieniu do poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych.

Sygnalizowane w apelacji wyniki badań trzech próbek fizykochemicznych wskazują na to, iż w zbiornikach na tyłach stacji w M. mógł znajdować się w całości lub w części olej opałowy (por. k. 181). Faktem jest, iż K. W. (2) zeznała, iż próbki do przedmiotowych badań nie powinny być pobierane z tzw. „poziomu martwego”, gdyż bywają niemiarodajne dla zbadania jakości tego, co w zbiorniku się znajduje. Faktem jest także, iż protokoły z kontroli Inspekcji Handlowej nie stwierdziły opisywanych przez skarżącego nieprawidłowości pod kątem niezgodności z normami dla paliw płynnych. Sąd Okręgowy nie zanegował tych dowodów, ale to, iż są one niekategoryczne (por. badania próbek fizykochemicznych k. 181), nie znaczy, że podważają ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy. Każdy bowiem z dowodów należy ocenić, nie abstrahując i nie pomijając innych dowodów, a taką właśnie ocenę przeprowadził Sąd I instancji. Natomiast autor apelacji, wybiórczo donosząc się do tych dowodów, dokonuje ich odmiennej interpretacji, ale nie znaczy, iż zgodnej z zadami logiki i doświadczenia życiowego, bagatelizując dowody obciążające oskarżonych, a w szczególności treść grypsu autorstwa D. P. do P. B. (k. 1084). Dla jasności warto przytoczyć treść tego grypsu: ..”jest mały problem jeżeli będą ciebie pytać to musisz potwierdzić, że raz przed czyszczeniem ta szambiarka nie miałaś gdzie przelać brudnego paliwa na swojej cysternie i G. się zgodził to paliwo było u nas dwa trzy dni, potem je oddaliśmy. Zaglądali do tych zbiorników chemicznych, które G. sprowadził z zagranicy, na dnie były resztki paliwa”.

Uwadze skarżącego umyka także treść wyjaśnień G. P., który początkowo twierdził, iż czyścił cysterny z wykorzystaniem przedmiotowych zbiorników (k. 3418), ale po konsultacji z obrońcą – z wyjaśnień tych się wycofał i przyznał fakt odbarwiania oleju opałowego zlewanego do tych zbiorników w M.. Natomiast odnośnie owego czyszczenia cystern, o którym początkowo oskarżony G. P. wyjaśniał, a na co także powołuje się skarżący, to nadmienić należy, iż P. B. zaprzeczył, aby G. P. odbierał takie pozostałości oleju ze stacji paliw w Ż.. P. B. wyjaśniał, iż wykorzystywali do czyszczenia zbiorników w Ż. szambiarki z R..

Twierdzenie skarżącego, iż w opisanym stanie dowodowym, Sąd Okręgowy winien powziąć wątpliwości, o jakich mowa w treści art. 5§2k.pk., należy uznać, więc za zupełnie chybione.

Myli się skarżący, o ile podważa ocenę zeznań i wyjaśnień A. R. zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy. obrońca nie formułując jednak konkretnych zarzutów odnoszących się do naruszenia zasad określonych w treści art. 7k.p.k., wskazując jedynie, iż ocenę zeznań i wyjaśnień tego świadka, powinien Sąd przeprowadzić z większą ostrożnością.

A. R. podtrzymał swoje depozycje, składając zeznania przed Sądem Okręgowym, a jako, że obciążają one oskarżonych i mają one istotne znaczenie dla poczynionych ustaleń faktycznych, obrońca przywołuje sprzeczności w ich treści, których w istocie jednak brak. Uważne bowiem zapoznanie się z wyjaśnieniami oraz zeznaniami tego świadka, przeczy temu, aby potwierdzał on sprzeczne ze sobą depozycje. Otóż A. R. wyjaśniał, iż przewożąc olej opałowy z firmy (...) do Ż., domyślał się, że przedmiotowe paliwo jest tam odbarwiane, gdyż wyczuwał specyficzny zapach - inny niż zapach oleju opałowego i napędowego (k. 2393). Natomiast o tym, iż tak było w istocie, powiedzieli mu G. P. i D. P. po zatrzymaniu P. B.. A. R. stwierdził, iż po aresztowaniu P. B. odbierał olej opałowy z bazy (...), następnie przewoził do M., a stamtąd do G.. Wiedział, że to odbarwiony olej, gdyż zalał sobie nim spodnie (k. 2394). Przy czym, obrońca nie zauważa, tej treści depozycji A. R., z których wynika, iż D. P. wiedział o procedurze odbarwiania oleju opałowego i wydawał A. R. polecenia związane z przewożeniem tego paliwa na stację paliw do G. (por. k. 2396-2398, k. 2407, 2417-2419, k. 2429-2431). Wprawdzie, A. R. przesłuchiwany w sprawie IIK 516/07 utrzymywał, iż na polecenie G. P. przewoził paliwo zakupione w (...) -ie, jednak w późniejszym czasie sam ujawnił (k. 2392), że depozycje tej treści były uzgadniane z G. i D. P., jeszcze przed ich aresztowaniem i nie są one zgodne z prawdą (k. 2432). W późniejszych zeznaniach składanych przed Sądem Okręgowym (k. 6552-6553v, 7647v-7649v), A. R. już konsekwentnie utrzymywał, iż w/w zeznania były nieprawdziwe, w przeciwieństwie do jego późniejszych wyjaśnień. Przywołana treść depozycji A. R., podważa, więc wywody apelacji i czyni je bezpodstawnymi w aspekcie prawidłowej i szczegółowej ich oceny zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy.

Z tych względów zarzut obrońcy oskarżonego - naruszenia art. 438pkt. 3k.pk., błędnego ustalenia, co do przechowywania w zbiornikach na tyłach stacji w M. oleju opałowego i jego odbarwiania, uznać należy za niezasadny. Jeśli zaś poprzez opisane wywody skarżący starał się uzasadnić naruszenie przez Sąd I instancji, treści art. 5§2k.p.k. (obrońca podnosi, iż materiał dowodowy nie pozwala na tak kategoryczne ustalenia), to stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy takich wątpliwości nie powziął. Co jednak istotne, skarżący formułując w punkcie II taki zarzut, nie wskazał przekonujących argumentów przemawiających za tym, iż Sąd powinien był takie wątpliwości powziąć. Podkreślić bowiem należy, iż odmienna, lecz wybiórcza ocena dowodów prezentowana przez skarżącego i nakreślanie innej wersji, nie podważa oceny dowodów przedstawionej przez Sąd – dopóki ocena ta mieści się w granicach zasad przewidzianych w treści art. 7k.pk. Nie można przy tym formułować zarzutu obrazy art. 7k.p.k. i art. 5§2k.pk., a do takich konkluzji sprowadzają się zarzuty obrońcy oskarżonego D. P., formułowane w punkcie II apelacji.

Podnosi skarżący (w akapicie VI uzasadnienia apelacji), iż nie można oprzeć się na wyjaśnieniach G. P., który w postępowaniu przygotowawczym twierdził, iż korzyść majątkową uzyskaną z „prania tzw. „brudnych pieniędzy”, oskarżeni przeznaczyci na rozbudowę kompleksu hotelowo – gastronomicznego, gdyż wyjaśnienia te zostały odwołane. obrońca uważa zaś, iż odwołania wyjaśnień w tym zakresie nie można zaś uznać za gołosłowne, gdyż dokumenty z kontroli (...) i wyniki tych kontroli nie potwierdziły nieopodatkowanych dochodów, zaś rozbudowa kompleksu hotelowo - gastronomicznego była finansowana z kredytu inwestycyjnego.

Odnosząc się do tak opisanego zarzutu, ponownie należy zwrócić uwagę, iż Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny wyjaśnień G. P., także i w tym zakresie, w którym oskarżony wskazał w jakiej części i na jakie cele każdy z nich przeznaczył pieniądze pochodzące z korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przypisanego im w punkcie II zaskarżonego wyroku. Zasadności tej oceny nie są zaś w stanie podważyć twierdzenia skarżącego w zakresie dotyczącym dokumentów z kontroli (...) i wyników tej kontroli. W szczególności, wywodzenie, iż kredyt inwestycyjny miał posłużyć rozbudowie wspomnianego kompleksu hotelowo – gastronomicznego, bynajmniej nie podważa odmiennych w tym zakresie ustaleń Sądu Okręgowego. Jest bowiem oczywistym, iż kredyt został zaciągnięty właśnie w tym celu, aby posłużyć ukryciu i znacznemu utrudnieniu stwierdzenia przestępnego pochodzenia nieopodatkowanych

korzyści majątkowych i ich przeznaczenia na rozbudowę części restauracyjnej i weselnej oraz położenia kostki brukowej na parkingu Motelu (...). Przekonuje o tym także i to stwierdzenie G. P., iż częściowo finansowanie tej inwestycji było też i z legalnych środków (por. k. 3444-3445).

Nie sposób też podzielić argumentów skarżącego, iż oskarżony D. P. nie popełnił przestępstwa przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej. To, iż oskarżony D. P. temu zaprzeczył na rozprawie, podobnie jak i oskarżony G. P. oraz wymienieni przez skarżącego świadkowie, z przyczyn, jakie zostały przedstawione we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, nie może mieć znaczenia dla oceny stanu świadomości oskarżonych oraz wiedzy o udziale w zorganizowanej grupie przestępczej. Skarżący, oprócz tego, iż wdał się w polemiczną ocenę wyjaśnień oskarżonych, nie wskazał bowiem żadnych merytorycznych podstaw, które by podważyły w tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego. Rację ma oczywiście skarżący, iż samo świadczenie usług transportowych przez osoby je wykonujące, nie może dowodzić przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, mającej na celu popełnianie przestępstw i przestępstw skarbowych polegających m. in. na nielegalnym odbarwianiu oleju opałowego. Tyle tylko, iż w świetle prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego – poczynionych w następstwie zgodnej z zasadami określonymi w art. 7k.p.k. oceny dowodów, należy poczynić istotną uwagę, otóż - oskarżony D. P. miał świadomość, iż usługi transportowe cysterną będąca na wyposażeniu jego i brata firmy, polegały na przewożeniu oleju opałowego, który następnie poddawany był odbarwianiu i dalszej sprzedaży. D. P. i G. P. skorzystali bowiem z propozycji P. B. i w kwietniu 2004 roku zdecydowali się na wstąpienie w struktury grupy przestępczej, która tym procederem się zajmowała. Ich rola w strukturze tej grupy polegała na wykonywaniu usług transportowych, przy zachowanej świadomości charakteru tych usług, ale też uczestniczyli w przepływie środków pieniężnych pochodzących z nielegalnego odbarwiania oleju opałowego, czerpali z tego konkretne korzyści majątkowe, a D. P. kontrolował wysokość korzyści na nich przypadających. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych w tym zakresie ustaleń faktycznych wskazując, iż rodzaj prowadzonej przestępnej działalności, wymagającej przedsięwzięć organizacyjnych oraz wielokrotna powtarzalność całego procederu, świadczy o wysokim stopniu powiązania pomiędzy poszczególnymi osobami w ramach tej struktury. Oskarżony D. P. znał zaś organizację tej grupy, profil działania, podział ról i zasady funkcjonowania. Wykonywał w jej ramach określone czynności, czerpał korzyści z tej działalności, mając świadomość działania w strukturach grupy przestępczej. Nie uwzględniając argumentów skarżącego (opisanych w akapicie VII uzasadnienia apelacji), Sąd Apelacyjny podziela prawnokarną ocenę zachowania D. P. (ale także i G. P.) zaprezentowaną w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. W tym miejscu stwierdzić należy, iż analogiczna uwaga dotyczy kwalifikacji prawnej pozostałych czynów przypisanych oskarżonym w zaskarżonym wyroku.

Z tych względów wniosek skarżącego o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. P. od przypisanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, nie mógł zasługiwać na uwzględnienie.

Nie mógł też zasługiwać na uwzględnienie alternatywny wniosek obrońcy D. P. złożony z „ostrożności procesowej” **o uznanie orzeczonej wobec oskarżonego D. P. kary pozbawienia wolności za rażąco surową**, a w konsekwencji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Jako, że **zarzut rażącej niewspółmierności wymiaru kary (w tym kar jednostkowych pozbawienia wolności) został również zgłoszony przez oskarżyciela publicznego**, ale na niekorzyść oskarżonego D. P. i G. P., zostanie on łącznie rozważony w zakresie przedstawionym w obu apelacjach, choć nadmienić należy, iż z uwagi na zaskarżenie przez obrońcę wyroku Sądu Okręgowego wobec D. P. co do winy, kwestia wymiaru kary zgodnie z treścią art. 447§1k.pk., byłaby i tak badana w ramach kontroli instancyjnej przez Sąd Apelacyjny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, żaden z argumentów – zgłaszanych przez skarżących, zarówno w apelacji obrońcy, jak i prokuratora, nie okazał się być zasadny i w konsekwencji nie mógł skutkować postulowaną w apelacjach zmianą zaskarżonego wyroku.

Na wstępie jednak należy podnieść, iż rację ma obrońca, który przywołując odnośnie w tym zakresie orzecznictwo sądów, zwraca uwagę na rozumienie pojęcia „rażącej niewspółmierności kary”. Zgodzić się należy z tym, iż kara, aby mogła być za taką uznana, musi być w sposób oczywisty, niejako na pierwszy rzut oka przyjętą za niewspółmierną, nie dającą się żadną miarą zaakceptować. W tym rozumieniu orzeczenie kar jednostkowych, jak i kary łącznej wobec D. P. i G. P. - nie zapadło z obrazą art. 438 pkt, 4k.p.k.

Przypomnieć bowiem należy, iż D. P. i G. P. za czyn im przypisany w punkcie 1 zaskarżonego wyroku skazani zostali na kary po roku pozbawienia wolności, zaś za czyn przypisany im w punkcie 2 na kary po roku i trzy miesiące. Ponadto G. P. skazany został za czyn przepisany w punkcie 3 wyroku Sądu Okręgowego na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy wymierzył D. P. karę łączną roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś G. P. karę 2 lat pozbawienia wolności.

Konfrontując okoliczności, jakie Sąd I instancji uwzględnił, wymierzając oskarżonym poszczególne kary, z argumentami skarżących, ale także mając na uwadze odnoszący się do tych okoliczności materiał dowodowy – nie sposób dopatrzeć się jakichkolwiek w tym zakresie uchybień, wymagających korekty Sądu Apelacyjnego.

Po pierwsze zatem, Sąd Okręgowy – miał na względzie wszystkie istotne okoliczności obciążające, jak i łagodzące – rzutujące na wymiar kar, a po drugie – i wbrew też temu, co artykułują skarżący – nadał tym okolicznościom właściwe znaczenie i w konwekcji zarówno kary jednostkowe, jak i kary łączne są karami sprawiedliwymi, karami, które nie rażą niewspółmiernością – i nie sposób je ocenić jako rażąco łagodne bądź jako rażąco surowe.

Sąd I instancji kierował się przy wymiarze kar jednostkowych wobec D. P. i G. P. dyrektywami wymiaru kar określonymi w treści art. 53k.k. Następnie orzekając kary łączne – stosując zasadę asperacji – wskazał okoliczności karę łączną w odniesieniu do oskarżonych kształtujące.

Oskarżyciel publiczny wymienił w treści uzasadnia apelacji wszystkie te okoliczności, które wziął pod uwagę Sąd Okręgowy. Ich ponowne przywołanie byłoby, więc zbędne. Podkreślić jednak należy, iż prokurator nie wyartykułował żadnej innej okoliczności, która by Sądowi Okręgowemu umknęła, a która mogłaby mieć istotne znaczenie dla wymiaru kar.

W pierwszym rzędzie odnosząc się do okoliczności łagodzących, twierdzi oskarżyciel publiczny, iż uprzednia niekaralność oskarżonych D. P. i G. P. – nie powinna mieć tak decydującego znaczenia dla orzeczenia kar w dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Otóż Sąd Okręgowy wśród okoliczności łagodzących wymienił wspomnianą niekaralność oskarżonych. Nie stwierdził jednak, aby miała ona decydujące znaczenie dla wymiaru kar. Twierdzi skarżący, iż wymiar kar jednostkowych mieści się w dolnej granicy zagrożenia. Otóż czyn przypisany oskarżonym z art. 258§1k.k. zagrożony jest karą od 3 miesięcy do lat 5. Wymierzenie kary D. P. i G. P. roku pozbawienia wolności, wprowadzie bliższe dolnej granicy, ale nie w stopniu, który można byłoby uznać za dolną granicę. Jeśli się zaś zważy na rolę oskarżonych w przestępnym procederze, prawidłowo ustaloną przez Sąd meriti i niekwestionowaną przez prokuratora, to nie sposób podzielić argumentu, iż kary za występki z art. 258§1k.k., z art. 299§5k.k. w zw. z art. 65§1k.k., zaś wobec G. P. także za czyn przypisany mu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, powinny być orzeczone w wyższym wymiarze (oskarżyciel postulował karę 2 lat 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 258§1k.k. wobec każdego z oskarżonych, wobec D. P. za czyn z pkt. 2- karę dwóch lat pozbawienia wolności, zaś wobec G. P. za czyn z pkt. 2- dwóch lat pozbawienia wolności, za czyn z pkt. 3- rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności). Nie może być bowiem zasadą, przyjmowaną niejako z założenia, a co wydaje się artykułuje skarżący, iż „przestępstwa związane z udziałem w grupie przestępczej prania tzw. brudnych pieniędzy powinny być karane szczególnie surowo”. Owszem przestępstwa te cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, ale też kara musi być zindywidualizowana, uwzględniać okoliczności, które odnoszą się do każdego sprawcy z osobna, tak aby w swoim wymiarze były karami sprawiedliwymi. Za takie zaś kary, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznać należy kary jednostkowe orzeczone przez Sąd Okręgowy wobec D. P. i G. P., gdyż uwzględniające sposób zachowania oskarżonych, ich znaczenie w strukturach grupy przestępczej i wspomnianą rolę w popełnieniu przypisanych im występków. Oskarżyciel uzasadniając postulat orzeczenia wyższych kar jednostkowych, nie wskazuje na okoliczność obciążającą, której Sąd I instancji by nie

docenił - w kontekście przyjęcia wysokiego stopnia społecznej szkodliwości występku przypisanego oskarżonemu, lecz przywołuje okoliczności, które w zasadzie wyznaczają znamiona przypisanego im występuku z art. 258§1k.k. i stanowią, iż takim zachowaniem oskarżeni wyczerpali dyspozycję tegoż występuku. Nie inaczej bowiem należy traktować przywołane przez prokuratora okoliczności, które w jego uznaniu stanowią o „bardzo wysokim stopniu społecznej szkodliwości”, przemawiającym za znacznie wyższym wymiarem kary i dla uzasadnienia tegoż stanowiska, autor apelacji przypomina w tym względzie ustalenia Sądu I instancji, a mianowicie, iż „D. P. i G. P. posiadali świadomość przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, znali jej organizację, profil działania, podział ról i zasady funkcjonowania. W ramach ustalonego podziału ról aktywnie uczestniczyli w jej działalności i czerpali z tego tytułu znaczne korzyści majątkowe. Oskarżeni wykonywali przyjęte w ramach zorganizowanej grupy zadania oraz czynności i akceptowali je”.

Myli się także oskarżyciel publiczny, o ile twierdzi, iż wymierzone kary łączne nie oddają w sposób dostateczny celów – jakie kary łączne orzeczone wobec oskarżonych mają spełnić w zakresie adekwatnej reakcji wobec oskarżonych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, kary te mające charakter bezwzględny i w wymiarze orzeczonym przez Sąd Okręgowy, stanowią bowiem dostateczną dolegliwość i spełnią cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych. W tym bowiem aspekcie, to oskarżyciel nie docenia niekaralności zarówno D. P. i G. P. oraz ich zachowania nie tylko do czasu popełnienia przypisanych im czynów, ale w szczególności - a na co z kolei słusznie zwraca uwagę obrońca D. P. – znacznego upływu czasu od daty tych czynów do daty zapadłego wyroku. Nie można bowiem tej okoliczności pominać, aczkolwiek wspomniany przez obrońcę blisko 12 letni upływ czasu od daty popełnienia tych czynów, nie powinien też w sposób automatyczny prowadzić do konkluzji, iż oskarżeni, a więc i D. P., zasługują tym samym na skorzystanie z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonych im kar łącznych. Słusznie Sąd Okręgowy uznał, iż kara, aby była uznana za sprawiedliwą, nie może być karą nadto pobłażliwą, skoro w założeniu powinna wywierać cele nie tylko prewencji indywidualnej - wskazywane przez obrońcę D. P., ale stanowić adekwatną reakcję prawnokarną wobec wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów i tym samym spełniać cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Te zaś cele spełniają kary łączne wymierzone wobec D. P. i G. P. przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku. Sąd Okręgowy dostrzegł bowiem wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kary łącznej (a z nimi żaden ze skarżących nie polemizuje; por. k. 69 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), ale wbrew temu, co podnoszą skarżący, Sąd I instancji miał na uwadze i w sposób adekwatny ocenił stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu przestępstw, a wbrew temu, co podnosi oskarżyciel – także właściwie ocenił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę na brak wglądu oskarżonych w swoje zachowanie, niezrozumienie naganności czynów, których się dopuścili, słusznie dalej konkludując, iż brak jest pozytywnej prognozy do uznania, iż cele kary zostaną osiągnięte w przypadku zastosowania wobec nich instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kar łącznych pozbawienia wolności. Nie ma przy tym większego znaczenia akcentowane przez obrońcę poprzednie wnioski oskarżyciela przedstawione w akcie oskarżenia i na rozprawie (k. 5766v) o wymierzenie oskarżonemu kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, z których nota bene oskarżyciel wycofał się na piśmie z dnia 9 grudnia 2011 roku (por. k. 5768). Nadmienić jednak należy, iż z kolei oskarżyciel publiczny, postulując zmianę zaskarżonego wyroku i proponując odpowiednio wyższe kary łączne wobec G. P. - 4 lata, a wobec D. P. – 3 lata i 8 miesięcy, nie zważa, iż sprawa niniejsza jest po raz kolejny rozpoznawana, zaś poprzednie wyroki skazujące oskarżonych w sprawie niniejszej, dotyczyły także przestępstw karno - skarbowych, a wobec D. P. także i czynu z art. 272§1k.k. Nadto prokurator nie polemizując z ustaleniami Sądu Okręgowego i przyjętą kwalifikacją prawną czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 zaskarżonego wyroku, nie zauważa, iż kwalifikacja ta różni się od tej proponowanej w akcie oskarżenia (Sąd Okręgowy nie zakwalifikował zachowania oskarżonych z art. 299§6k.k.).

Reasumując, wskazywane w apelacjach okoliczności odnoszące się do wymierzonych oskarżonemu kar, zostały przez Sąd Okręgowy należycie rozważone, zaś skarżący wdają się jedynie w polemikę – przedstawiając wyłącznie odmienną ocenę tych okoliczności.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny w pełni podziela zaprezentowane stanowisko Sądu Okręgowego, zaś argumenty skarżących nie są w stanie tego stanowiska podważyć, a wręcz przeciwnie – potwierdzają adekwatność represji

prawnokarnej - w odniesieniu zarówno do kar jednostkowych, jak i kar łącznych – orzeczonych wobec D. P. i G. P. - jako kar właściwie wyważonych i uwzględniających należycie wszystkie okoliczności kary te kształtujące. Nie budzi zastrzeżeń co do zasady i wysokości orzeczonego przepadku korzyści majątkowej – art. 299 § 7 k.k.

Chybiony okazał się też zarzut apelacji prokuratora sformułowany w jej punkcie III, a odnoszący się do obrazu przepisu art. 624k.pk.

Gwoli ścisłości, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy jedynie częściowo zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych, gdyż wyłącznie od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, natomiast obciążył każdego z nich opłatą w kwocie po 2000 złotych.

Rację ma prokurator, o ile twierdzi, iż zasadą w myśl art. 627k.pk. winno być, iż od skazanego sąd zasądza koszty sądowe. Sąd orzekający władny jest jednak zgodnie z treścią art. 624§1 k.p.k. zwolnić oskarżonego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na ich sytuację rodzinną, majątkową wysokość dochodów lub gdy przemawiają za tym względy słuszności.

Sąd Okręgowy zwalniając w sprawie niniejszej D. P. i G. P. od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, uwzględnił nałożone zaskarżonym wyrokiem obciążenia finansowe. Takie stanowisko znajduje pełną akceptację Sądu Apelacyjnego. Przypomnieć bowiem należy, iż wobec każdego z oskarżonych został orzeczony na podstawie art. 299§7k.k. przepadek równowartości korzyści majątkowych w kwocie po 166. 719, 62 zł., a ponadto zostali skazani na karę grzywny po 170 stawek przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę po 50 zł (czyli po 8500 złotych). Nie bez znaczenia pozostaje, iż obecnie D. P. utrzymuje się z wynagrodzenia w kwocie 2000 zł, ma na utrzymaniu dwoje dzieci (por. k. 7462vv), zaś G. P. zatrudniony jest jako kierowca z podobnym wynagrodzeniem, jak brat, posiada na utrzymaniu jedno dziecko (k. 7462v). Powyższych okoliczności mających znaczenie dla możliwości finansowych oskarżonych, a przez to oceny zasadności ich zwolnienia od wydatków, nie zmienia w sposób istotny powołanie się przez skarżącego na wyjaśnienia G. P., który wysokość osiągniętych korzyści majątkowych określił na kwotę po 200.000 złotych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeśli zważy się, iż orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności mają charakter bezwzględny, to niewątpliwie i w kategoriach ograniczonych możliwości zarobkowych oraz uzyskiwanych dochodów, należy ocenić ich obecną sytuację materialną, jak też z tego punktu widzenia rozpatrywać nałożone zaskarżonym wyrokiem obowiązki finansowe.

Z tych względów, nie sposób zgodzić się z postulatem oskarżyciela, iż uiszczenie przez oskarżonych wydatków nie byłoby dla nich i ich rodzin zbyt uciążliwe.

W szczególności jednak, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, iż w poprzednich wyrokach zapadłych w sprawie niniejszej zarówno Sąd Rejonowy w Puławach (k. 5781v), jak i Sąd Okręgowy w Lublinie (k. 7113) zwalniał oskarżonych od wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, a apelację od powyższych wyroków wywodzili wyłącznie obrońcy oskarżonych. Wówczas oskarżyciel publiczny nie był zupełnie zainteresowany, aby w tym zakresie skarżyć zapadłe orzeczenia, choć treść art 626§3k.p.k. taką możliwość mu otwierała. W tej zaś sytuacji, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko prezentowane w orzecznictwie, iż niedopuszczalne jest obciążanie oskarżonych wydatkami w zakresie, w którym uprzednio byli od nich zwolnieni. Zakaz reformationis in peius (pośredni) dotyczy bowiem i tej części kosztów sądowych, od której uprzednio zażalenia oskarżyciel nie wywodził. (Por. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2007 r. II KK 207/07 Opublikowano: LEX nr 346243)

W świetle powyższego, Sąd Apelacyjny nie znajduje żadnych podstaw mogących skutecznie podważyć zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego. Nie stwierdzając uchybień procesowych podlegających uwzględnieniu z urzędu, w tym zwłaszcza wymienionych w art. 439§1kpk oraz podzielając stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych oskarżonym czynów i ich opisu - zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję w zakresie opłaty i wydatków uzasadnia treść art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23. 06. 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, Nr 49, poz. 223 t. j.) w zw. z art. 627k.pk.